

TOMASZ KARGOL

*Instytut Historii  
Uniwersytetu Jagiellońskiego*

## ZIELENIEWSCY, BACZEWSKY, GROSSOWIE... GALICYJSCY PRZEDSIĘBIORCY W DRUGIEJ POŁOWIE XIX W. (DO 1914 R.) — KIERUNKI BADAŃ I POSTULATY BADAWCZE

Mija już ponad dwadzieścia lat, od czasu, gdy Helena Madurowicz-Urbańska na łamach „Studiów Historycznych” i „Kwartalnika Historycznego” oraz w innych publikacjach zwróciła uwagę na konieczność badań nad problematyką ekonomiczną Galicji<sup>1</sup>.

Od 1989 r. postulat ten częściowo został spełniony, a historycy podjęli trud zweryfikowania powszechnego w opinii publicznej obrazu „galicyjskiej nędzy”. Analizując stan badań nad dziejami gospodarczymi Galicji, wskazać można główne kierunki i pola zainteresowań badaczy.

Na początku lat osiemdziesiątych XX w. w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, z inicjatywy H. Madurowicz-Urbańskiej, zrodził się pomysł wydawania serii „Informatorów statystycznych do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji”, mających stanowić podstawę źródłową do badań nad dziejami społecznymi i gospodarczymi Galicji XIX stulecia. Od 1981 do 2006 r. ukazało się ich szesnaście. „Informatory” zawierają statystyczne informacje z zakresu rolnictwa<sup>2</sup>, przemysłu<sup>3</sup>, transportu wodnego i kolejowego<sup>4</sup>, hodowli<sup>5</sup>,

---

<sup>1</sup> H. Madurowicz-Urbańska, *Przemysł Galicji. Główne problemy i potrzeby badawcze*, SH 18, 1975, 2, s. 189–212; eadem, *Problemy industrializacji w rolniczych krajach Europy*, SH 22, 1979, 4, s. 691–696; eadem, *Potrzeby w zakresie historii gospodarczej Galicji*, KH 87, 1980, 2, s. 415–424; eadem, *Perspektywy nowych badań nad społeczeństwem galicyjskim*, w: *Pamiętnik XIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, red. H. Izdebski, Wrocław 1986, s. 147–148.

<sup>2</sup> D. Vnenchak, *Struktura agrarna własności chłopskiej w Galicji doby autonomicznej*, Kraków 1983; B. Wilpert-Końkiewicz, *Struktura agrarna wielkiej własności ziemskiej (tabularnej) w Galicji doby autonomicznej*, Kraków 1989; P. Franaszek, *Rolnictwo w Galicji w dobie autonomicznej*, cz. 1: *Produkcja roślinna*, Kraków–Warszawa 1992.

<sup>3</sup> J. Bar, P. Franaszek, *Górnictwo i hutnictwo (produkcja, ceny, zbył, przedsiębiorstwa, zatrudnienie)*, Kraków 1981; A. Burzyński, *Górnictwo, hutnictwo i przemysł rafineryjny (struktura zatrudnienia na tle wartości i wielkości produkcji)*, Kraków 1982; J. Michalewicz, *Słownik historyczny zakładów przemysłu gorzelniczego Galicji doby autonomicznej. A–G*, Kraków 1988; idem, *Słownik historyczny zakładów przemysłu gorzelniczego Galicji doby autonomicznej. H–K*, Kraków 1989; idem, *Słownik historyczny zakładów przemysłu gorzelniczego Galicji doby autonomicznej. L–R*, Kraków 1992; idem, *Słownik historyczny zakładów przemysłu gorzelniczego Galicji doby autonomicznej. S–Ż*, Kraków 1993.

<sup>4</sup> J. Drużbacki, *Towarowy transport wodny w Galicji doby autonomicznej*, Kraków 1986; S. Szuro, *Kolej żelazna w Galicji w latach 1847–1914*, Kraków 1997.

<sup>5</sup> R. Lipelt, *Hodowla zwierząt w Galicji w dobie autonomii*, Kraków 2006.

ludności<sup>6</sup>, zdrowotności<sup>7</sup> i skautingu<sup>8</sup>. W zakresie badań nad przemysłem na uwagę zasługują opracowania poświęcone gorzelnictwu<sup>9</sup> i browarnictwu<sup>10</sup>, górnictwu naftowemu<sup>11</sup>; w zakresie handlu i usług opracowania Ireny Homoli-Skąpskiej<sup>12</sup>, Krzysztofa Brońskiego<sup>13</sup>.

Zabór austriacki nie doczekał się wyczerpującej i nowoczesnej syntezy dziejów gospodarczych. Luki tej w żaden sposób nie mogą wypełnić starsze prace Franciszka Bujaka<sup>14</sup>, Wojciecha Saryusz-Zaleskiego<sup>15</sup>, Józefa Ziomka<sup>16</sup> czy też fragmenty monografii poszczególnych miast galicyjskich<sup>17</sup>.

Niezwykle skromnie przedstawiają się badania nad poszczególnymi zakładami przemysłowymi. Niekiedy mają one charakter publikacji rocznicowych i albumowych. Przykładem tego są publikacje poświęcone Zakładom Przemysłu Tytoniowego w Krakowie<sup>18</sup> i browarom<sup>19</sup>, kopalniom nafty i rafineriom<sup>20</sup>.

<sup>6</sup> K. Zamorski, *Ludność Galicji w latach 1857–1910*, Kraków–Warszawa 1989; S. Szuro, *Ludność wojskowa Austro–Węgier rekrutująca się i stacjonująca na terenie Galicji w latach 1869–1913*, Kraków–Warszawa 1990.

<sup>7</sup> P. Franaszek, *Zdrowie publiczne w Galicji w dobie autonomii*, Kraków 2001.

<sup>8</sup> A. Pankowicz, J. Wojtycza, *Skauting polski w Galicji w latach 1911–1918*, Kraków–Warszawa 2000.

<sup>9</sup> J. Michalewicz, *Przemysł gorzelniany Galicji doby autonomicznej. Między monopolem dworskim a monopolem państwowym*, Kraków 1988; P. Grata, *Miejsce byłej Galicji w gorzelnictwie rolniczym międzywojennej Polski*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego”, Seria Socjologiczno–Humanistyczna. Historia 2, 2005, s. 14–43.

<sup>10</sup> A. Spyra, *Browarnictwo Galicji doby autonomicznej*, Kraków 1994.

<sup>11</sup> P. Franaszek, *Mysł techniczna w galicyjskim wiertnictwie naftowym w latach 1860–1918*, Kraków 1991; *Historia polskiego przemysłu naftowego*, t. 1–2, red. R. Wolłowicz, Brzozów–Kraków 1994–1995; T. Pabis, *Śladami gorlickich naftowców*, Nowy Korczyn 1996; T. Ślawnski, *Początki i rozwój kopalnictwa naftowego na Podkarpaciu w historycznym zarysie*, Tuchów 1997; T. Pabis, *Śladem jasielskich naftowców*, Libusza 1998; *Krośnieńskie kopalnictwo naftowe — wspomnienia i sylwetki*, cz. 1: *Historia i współczesność*, Krosno 2005; R. Nater, *Od Łukasiewicza do giełdy*, Lesko 2005.

<sup>12</sup> I. Homola-Skąpska, *Krakowskie cukiernie i kawiarnie w XIX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F 51, 1996, s. 44–61; I. Homola-Skąpska, *Grand Hotel w Krakowie*, Kraków 2005.

<sup>13</sup> K. Broński, *Rola handlu w gospodarce miast galicyjskich w dobie autonomii*, w: *Kraków–Małopolska w Europie Środka. Studia ku czci profesora Jana M. Małeckiego w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. K. Broński, J. Purchla, J. Szpak, Kraków 1996, s. 195–205.

<sup>14</sup> F. Bujak, *Galicja*, t. 1–2, Lwów–Warszawa 1910; idem, *Rozwój gospodarczy Galicji 1772–1914*, Lwów 1917.

<sup>15</sup> W. Saryusz-Zaleski, *Dzieje przemysłu w b. Galicji 1804–1929 ze szczególnym uwzględnieniem historii rozwoju SA L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper*, Kraków 1930.

<sup>16</sup> J. Ziomek, *Życie gospodarcze w okręgu Krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej*, Kraków 1930.

<sup>17</sup> *Ropczyce. Zarys dziejów*, red. W. Bonusiak, F. Kiryk, Rzeszów 1991; *Dzieje Nowego Sącza*, t. 2, red. F. Kiryk, S. Plaza, Kraków 1993; J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796–1918*, Kraków 1994; *Dzieje Rzeszowa*, t. 2, red. F. Kiryk, Rzeszów 1998; A. Pankowicz, *Analiza funkcjonalna miasta powiatowego. Studium Grybowa 1866–1932*, Kraków 1996; K. Broński, *Rozwój społeczno-gospodarczy Stanisławowa w latach 1867–1939*, Kraków 1999; idem, *Rozwój gospodarczy większych miast galicyjskich w okresie autonomii*, Kraków 2003.

<sup>18</sup> *110 lat historii Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Krakowie*, Kraków 1987; L. Mazan, *Od C.K. Cygar-Fabryki i krakowskiej Carmen do Philip Morris Polska S.A. czyli 125 lat Zakładów Tytoniowych w Krakowie*, Kraków 2001.

<sup>19</sup> A. Spyra, *Browar Żywiec 1856–1996*, Żywiec 1997; A. Spyra, G. Zwierzyna, *Browar Żywiec 1856–2001: dzieje browaru i znaków ochronnych firmy: katalog znaków ochronnych Browaru Żywiec S.A.*, Żywiec 2001.

Problematyka przedsiębiorców i kształtowania się elit gospodarczych w Galicji nie należy do zagadnień szeroko omówionych w polskiej historiografii, zwłaszcza w porównaniu ze stanem badań nad burżuazją w Królestwie Polskim. Nie oznacza to, że Galicja pozbawiona była przedsiębiorców, którzy odnieśli sukces. Studia nad galicyjską przedsiębiorczością mają przede wszystkim charakter biograficzny. W encyklopediach<sup>21</sup> i leksykonach<sup>22</sup>, a zwłaszcza w *Polskim Słowniku Biograficznym* odnajdziemy sylwetki liderów biznesu zaboru austriackiego: Leona Bochenka<sup>23</sup>, Tadeusza Epsteina<sup>24</sup>, Wincentego Antoniego Kirchmajera<sup>25</sup>, Wincentego Marcina Kirchmajera<sup>26</sup>, Kazimierza Lipińskiego<sup>27</sup>, Alberta Mendelsburga<sup>28</sup>, Adama Piaseckiego<sup>29</sup>. Własnych biografii książkowych doczekali się: Franciszek Stefczyk<sup>30</sup>, Ignacy Łukasiewicz<sup>31</sup>, Stanisław Szczepanowski<sup>32</sup>. Pojawiły się opracowania poświęcone rodzinom Zieleniewskich<sup>33</sup>, Szarskich<sup>34</sup>, Okocimskich<sup>35</sup>, Fischerów<sup>36</sup> i Grossów<sup>37</sup>.

O wiele mniej jest prac poruszających problematykę przedsiębiorców jako pewnej zbiorowości. W tym zakresie cenne są artykuły Walentyny Najdus o wzorcach galicyjskich rzemieślników i przedsiębiorców<sup>38</sup> oraz artykuł

<sup>20</sup> T. T. Janik, *Rafineria Nafty Jedlicze SA 1899–1999. Księga pamiątkowa*, Jedlicze 1999.

<sup>21</sup> *Encyklopedia Krakowa*, red. A. H. Stachowski i in., Kraków 2000.

<sup>22</sup> *Krakowianie: wybitni Żydzi krakowscy XIV–XX*, red. A. Kutylak, współpr. M. Fryźlewicz, Kraków 2006.

<sup>23</sup> M. Friedberg, L. Strojek, *Bochenek Leon*, PSB, t. 2, Kraków 1935, s. 169–170.

<sup>24</sup> K. Rolle, *Epstein Tadeusz*, PSB, t. 6, Kraków 1946–1948, s. 285–286.

<sup>25</sup> C. Bąk, *Kirchmayer (Kirchmajer) Wincenty Antoni*, PSB, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 470–471.

<sup>26</sup> W. Bienkowski, *Kirchmayer (Kirchmajer) Wincenty Marcin Kanty*, PSB, t. 12, s. 471–472.

<sup>27</sup> S. M. Brzozowski, *Kazimierz Lipiński*, PSB, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 395–396.

<sup>28</sup> C. Bąk–Koczarska, *Mendelsburg Albert*, PSB, t. 20, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 420–421.

<sup>29</sup> J. Purchla, *Piasecki Adam*, PSB, t. 25, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 770–771.

<sup>30</sup> B. Cywiński, *Idzie o dobro wspólne: opowieść o Franciszku Stefczyku*, Sopot 2004.

<sup>31</sup> W. Roeske, *Ignacy Łukasiewicz (1822–1882)*, Warszawa 1962; B. Pratzner, *A pieniądze zamieniał na ideały: jak Łukasiewicz uczył Rockefellera*, Warszawa 2004; S. Wilga, *Ignacy Łukasiewicz*, Krosno 2005; W. Bonusiak, *Szejk z Galicji: Ignacy Łukasiewicz 1822–1882*, Rzeszów 2007.

<sup>32</sup> L. Kuberski, *Stanisław Szczepanowski 1846–1900, przemysłowiec, polityk, publicysta*, Opole 1997.

<sup>33</sup> W. Saryusz–Zaleski, op. cit.; F. Kiryk, H. Żaliński, *Zieleniewscy. Z dziejów kształtowania się burżuazji krakowskiej*, w: *Dzieje burżuazji w Polsce. Studia i materiały*, red. R. Kołodziejczyk, t. 3, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 267–292.

<sup>34</sup> J. Szarski, *Szarski i Syn*, Kraków 1994.

<sup>35</sup> J. Buszko, *Gotz Jan*, PSB, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 199–200; A. Galos, *Goetz–Okocimski Jan*, PSB, t. 8, s. 200; J. M. Włodek, *Goetz–Okocimscy: kronika rodzinna 1590–2000*, Kraków 2001.

<sup>36</sup> J. Salwiński, *Krakowska kupiecka rodzina Fischerów od końca XVIII wieku do końca XX wieku*, „Rocznik Krakowski” 67, 2001, s. 49–77.

<sup>37</sup> K. Pieradzka, *Grosse Juliusz Fryderyk*, PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 5; eadem, *Grosse Juliusz Jakub*, PSB, t. 9, s. 5; M. Ziółek, *Krakowska rodzina Grosse’ów i jej firma handlowa w latach 1859–1950*, „Rocznik Krakowski” 40, 1994, s. 139–155.

<sup>38</sup> W. Najdus, *Wzorce kulturowo-obyczajowe galicyjskich rzemieślników*, w: *Drobnomieszczaństwo XIX i XX wieku*, red. S. Kowalska–Glikman, Warszawa 1984; eadem, *Wzorzec galicyjskiego przemysłowca*, w: *Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce w XIX i XX wieku*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1993, s. 85–107.

Andrzeja K. Banacha o mentalności krakowian w XIX w.<sup>39</sup>, wreszcie piszącego te słowa monografia krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej<sup>40</sup>.

Przeszkodą w podjęciu badań nad historią społeczno-gospodarczą Galicji z zakresu przedsiębiorczości nie może być brak źródeł. Są one różnorodne i niezwykle interesujące dla badaczy.

Pierwszą grupę stanowią materiały archiwalne. Wśród nich wyróżnić można zespoły instytucji gospodarczych i finansowych, cechów i związków rzemieślniczych oraz poszczególnych przedsiębiorstw, jak również archiwa majątkowo-rodzinne oraz archiwa prywatne i spuścizny.

Przydatne są również zespoły instytucji samorządu gospodarczego (izby przemysłowo-handlowe, Kongregacja Kupiecka w Krakowie). Znaczną część zespołu archiwalnego krakowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej tworzy ewidencja przedsiębiorstw za lata 1859–1939. Składa się ona z ankiet firm, katastru przemysłowego (wykaz przedsiębiorstw), kart do katastru i kartotek firm. Kataster składa się z czterech rejestrów: spółek jawnych i firm jednoosobowych, spółek akcyjnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielni i stowarzyszeń<sup>41</sup>.

Nie mniej wartościowe od archiwaliów są źródła drukowane o charakterze sprawozdawczym. Spośród nich wyróżnić należy sprawozdania izb handlowych i przemysłowych w Krakowie, Lwowie i Brodach, Komisji Krajowej dla Spraw Przemysłowych<sup>42</sup>, Centralnego Związku Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego<sup>43</sup>, Ligi Pomocy Przemysłowej<sup>44</sup> oraz wystaw rolniczych i przemysłowych<sup>45</sup>.

Przy badaniu dziejów poszczególnych firm niezwykle pomocne są cenniki<sup>46</sup>, katalogi i informatory. Oprócz przedstawienia warunków sprzedaży i profilu produkcji zawierają one techniczny opis produktów i ich ceny. Cenniki były starannie drukowane i wzbogacane rysunkami. O historii przedsię-

<sup>39</sup> A.K. Banach, *Centusie krakowskie — charakter czy konieczność*, w: *Rozrzutność i skąpstwo w tradycji kulturowej i rzeczywistości*, moderatorzy J. Tazbir, A.K. Banach, Kraków 2005, s. 81–102.

<sup>40</sup> T. Kargol, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie w latach 1850–1939. Dzieje — ludzie — polityka gospodarcza*, Kraków 2003.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>42</sup> *Sprawozdanie z czynności Komisji krajowej dla spraw przemysłowych za czas od 1. Grudnia 1897 do 15. Grudnia 1898*, Lwów 1898.

<sup>43</sup> *Sprawozdanie Centralnego Związku Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego we Lwowie z czynności i rachunków za pierwszy rok istnienia 1903/1904*, Lwów 1905; *Sprawozdanie Centralnego Związku Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego we Lwowie z czynności i rachunków za drugi rok istnienia 1904/1905*, Lwów 1906; *Sprawozdanie Centralnego Związku Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego we Lwowie z czynności i rachunków za 8 i 9 rok istnienia 1910/11 i 1911/12*, Lwów 1912.

<sup>44</sup> *Sprawozdanie z działalności „Ligi Pomocy Przemysłowej” za czas od 1. Lipca 19106 do 15. września 1907. t.j. za trzeci rok istnienia*, Lwów 1907; *Sprawozdanie z działalności „Ligi Pomocy Przemysłowej” za czas od 15. Sierpnia 1908, do 31 grudnia 1909. t.j. za szósty rok istnienia*, Lwów 1910; *Sprawozdanie z działalności „Ligi Pomocy Przemysłowej” za czas od 1. stycznia 1910, do 30 czerwca 1911. t.j. za siódmy rok istnienia*, Lwów 1911.

<sup>45</sup> T. Ryłski, *Sprawozdanie z wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie 1877 r. wydane z polecenia Wydziału Krajowego. Zeszyt I. narzędzia i maszyny rolnicze*, Lwów 1878.

<sup>46</sup> *Cennik pieców kaflowych z Fabryki Maurycego Barucha w Łagiewnikach pod Krakowem*, Kraków [1884]. O cennikach firmy „L. Zieleniewski” piszę w dalszej części artykułu.

biorstw i ich stanie prawnym informują statuty, a w przypadku spółek akcyjnych również sprawozdania i bilanse<sup>47</sup>.

Wiadomości o przedsiębiorstwach zawierają również księgi adresowe, z *Wielką księgą adresową* Stefana Mikulskiego na czele, wydawaną od 1905 r. i zawierającą alfabetyczny spis firm Krakowa i Podgórze. Księga adresowa Mikulskiego z 1909 r. zawierała „spis reklamowy kupców, przemysłowców i zawodowców, ułożony według zawodów alfabetycznie”, nie tylko Krakowa i Podgórze, ale także Lwowa, Przemyśla, Rzeszowa, Jarosławia, Tarnowa, Bochni, Oświęcimia, Chrzanowa, Bielska i Białej<sup>48</sup>. Z inicjatywy Ligi Pomocy Przemysłowej ukazał się drukiem skorowidz przemysłowo-handlowy Galicji. Skorowidze składały się z części informacyjnej i adresowej. Dla badacza dziejów gospodarczych Galicji cenna jest część adresowa, zwłaszcza wydania drugiego, ponieważ zawiera ona informacje o przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych (dane teleadresowe, forma prawna, właściciel, profil produkcji, liczba koni parowych, wielkość zatrudnienia, informacje o eksporcie)<sup>49</sup>.

Naszą wiedzę uzupełnia dziewiętnastowieczna literatura ekonomiczna i publicystyka. Wyróżnić należy publikacje Walerego Wielogłowskiego<sup>50</sup>, Tadeusza Rutowskiego<sup>51</sup>, Artura Benisa<sup>52</sup>, Henryka Mianowskiego<sup>53</sup>.

Badacz dziejów gospodarczych Galicji może korzystać z prasy codziennej, ekonomicznej i fachowej. Informacje o działalności przedsiębiorców i ich inicjatywach odnajdziemy na łamach opiniotwórczych dzienników, z „Czasem”, „Gazetą Lwowską”, „Gazetą Narodową”, „Nową Reformą”, „Naprzód” na czele<sup>54</sup>. Z prasy handlowej wyróżnić należy dwutygodnik „Kupiec Polski”<sup>55</sup>, z przemysłowej — „Gazetę Przemysłową”, „Przemysłowca”, „Gorzelnika”, „Przegląd Gorzelniczy”, „Przewodnik Przemysłowy”, „Rękodzielnika”, „Przegląd Ceramiczny”, „Górnika”, „Naftę”, „Ropę”, z rolniczej — „Tygodnik Rolniczo-Przemysłowy”, „Tygodnik Rolniczy” i „Rolnika”, wreszcie z technicznej — „Czasopismo Techniczne”, „Dźwignię” i „Miesięcznik Techniczny”.

<sup>47</sup> Protokół III, V, VII. Walnego Zgromadzenia Pierwszego Galic. Towarzystwa Akcyjnego Budowy Wagonów i Maszyn w Sanoku, Lwów 1897, 1899, 1902.

<sup>48</sup> Stefana Mikulskiego *Wielka księga adresowa stoł. król. miasta Krakowa, stoł. król. miasta Lwowa i król. woln. miasta Podgórze*, red. S. Mikulski, J. Knapik, Kraków 1909, rozdz. 4, s. 1–36, rozdz. 5, s. 1–20.

<sup>49</sup> Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicji, wyd. 1, Lwów 1906 (wyd. 2, Lwów 1912).

<sup>50</sup> Zob. J. Kuzicki, *Orzędem i pracą. Życie i działalność Walerego Wielogłowskiego (1805–1865)*, Rzeszów 2005.

<sup>51</sup> Zob. H. Kramarz, Tadeusz Rutowski. *Portret pozytywisty i demokraty galicyjskiego*, Kraków 2001.

<sup>52</sup> A. Benis, *Uwagi gospodarcze. Przemysł górniczy i hutniczy*, w: *Monografia węglowego Zagłębia Krakowskiego*, cz. 4, Kraków 1910; idem, *Przemysł galicyjski a Austria*, Kraków 1917.

<sup>53</sup> H. Mianowski, *Przemysł krajowy a krajowe instytucje dla popierania przemysłu*, Kraków 1912; idem, *Bank Przemysłowy a polskie cukrownictwo w Galicji*, Kraków 1913.

<sup>54</sup> Szerzej zob. G. Zajac, „Krakowski «Naprzód» — organ programowy PPSD Galicji i Śląska (okres 1892–1914)”, (Kraków 2006), maszynopis pracy doktorskiej w Instytucie Historii UJ, s. 53–57.

<sup>55</sup> T. Kargol, „Kupiec Polski” w latach 1907–1913, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 6, 2003, 1, s. 55–79.

Zupełnie niewykorzystywanym przez badaczy źródłem wiedzy o przedsiębiorczości galicyjskiej jest reklama prasowa oraz etykiety i druki firmowe. Galicyjscy przedsiębiorcy reklamowali się w prasie codziennej i specjalistycznej oraz w księgach adresowych i kalendarzach. Reklamy zawierają dane teleadresowe przedsiębiorstw (adres, telefon) oraz nazwiska właścicieli. Renomowane firmy kupieckie, hotele i zakłady przemysłowe podawały w ogłoszeniach datę założenia, co podkreślało renomę reklamodawcy. Reklamy firm handlowych przynoszą szczegółowe informacje o sprzedawanych towarach (podając nawet szczegółowe cenniki), partnerach handlowych, warunkach sprzedaży. Ogłoszenia firm przemysłowych informują o produkcji, nagrodach, a nawet o strukturze organizacyjnej.

### Portret zbiorowy galicyjskich przedsiębiorców

Celem niniejszego artykułu jest skonfrontowanie pesymistycznego obrazu galicyjskiego przedsiębiorcy, nakreślonego piórem Szczepanowskiego w *Nędzy Galicji*, z życiem i działalnością społeczno-gospodarczą galicyjskich przedsiębiorców<sup>56</sup>. Podjęcie próby zweryfikowania poglądów Szczepanowskiego wymaga zadania kilku pytań pomocniczych. Jaki był stosunek galicyjskich przedsiębiorców do modernizacji? Jak zarządzali własnymi firmami? W jaki sposób dobierali sobie współpracowników? Jakie były ich relacje z pracownikami? Jak pozyskiwali klientów? Odpowiedzi na powyższe zapytania pozwolą zbudować portret zbiorowy liderów biznesu dziewiętnastowiecznej Galicji.

Jeden z podrozdziałów słynnej książki S. Szczepanowskiego *Nędza Galicji w cyfrach* nosi tytuł „Niedobór społeczny”, który autor utożsamiał z marazmem: „Ale najniebezpieczniejszym następstwem anemii ekonomicznej naszego kraju, jest martwota całej naszej organizacji społecznej. Nieświadomość celu, bezradność i bezwładność, coraz to szersze ogarniają koła”<sup>57</sup>.

Szczepanowski podzielił ludność na dwie grupy: na „ludność produktywną, t.j. przyczyniającą się do wytworzenia bogactwa krajowego, i na nieproduktywną, t.j. przyczyniającą się tylko do konsumpcji a nie do wytworzenia bogactwa”. Do pierwszej zaliczył rolników, przemysłowców i kupców. „Oni — jego zdaniem — tworzą podstawy społeczeństwa, są jego karmicielami. Oni jedynie żyją z walki z przyrodą i czerpią z niej owoc swej pracy”<sup>58</sup>. Jednakże w opinii Szczepanowskiego „ludność produktywna” nie wypełniała należycie swego zadania. Pisał bowiem: „Otóż zapatrując się z tego punktu widzenia na nasze społeczeństwo, to widzimy, że w ogólnej biedzie, nasze warstwy nieproduktywne, chociaż mniej obfitujące w środki jak odpowiednie warstwy za granicą, jeszcze się przedstawiają jako tako pokaźnie, a natomiast nasze warstwy produktywne, nasi rolnicy, rękodzielnicy i przemysłowcy, wyglądają jakby jakimś paraliżem tknięci wobec podobnych warstw w innych społeczeń-

<sup>56</sup> O micie „nędzy galicyjskiej” zob. M. Śliwa, *Nędza galicyjska. Mit i rzeczywistość*, w: *Galieja i jej dziedzictwo*, t. 1: *Historia i polityka*, red. W. Bonusiak, J. Buszko, Rzeszów 1994, s. 145–155.

<sup>57</sup> S. Szczepanowski, *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888, s. 58.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 59.

stwach”<sup>59</sup>. Nie wiązał z przedsiębiorcami nadziei na rozwój kraju: „Z punktu widzenia obecnej rozprawy wypada tylko zaznaczyć, że cała ilość światłych i niezależnych obywateli, którą dotychczas przemysł u nas wytworzył, da się na palcach policzyć. Nie wywierają oni dotychczas wyraźnego wpływu na opinię publiczną i zaledwie są reprezentowani w Sejmie i Radzie Państwa”<sup>60</sup>. Równie surowo oceniał stan galicyjskiego rzemiosła: „Co do rzemiosł zwyczajnych, to z wyjątkiem Lwowa i Krakowa stan ich jest opłakany. Konkurencja tandety zagranicznej, brak własnej organizacji, niewystarczające wykształcenie fachowe, zresztą ubóstwo ludu wiejskiego i brak pokupu — wszystko się razem skupia do wytworzenia coraz to bardziej beznadziejnej pozycji dla naszego małomiejskiego rękodzielnika”<sup>61</sup>. Pozytywnie natomiast ocenił Szczepanowski kondycję kupiectwa: „Bieda krajowa najmniej się stosunkowo odbija na klasie handlowej. Do pewnego stopnia nawet ich liczba i pomyślność stoi w odwrotnym stosunku do warstwy przemysłowej. Im mniej rękodzielników i przemysłowców, im mniej potrzeb potrafimy zaspokoić we własnym kraju, tym więcej trzeba sprowadzać z zagranicy, tym więcej trzeba równocześnie płodów wysyłać za granicę, tym większy obrót handlowy”<sup>62</sup>. Jednak Szczepanowski nie był do działalności handlowej nastawiony pozytywnie. Łączył ją ze spekulacją i łatwym zarobkiem: „ze wszystkich sposobów zarabkowania produktywnego, handel, który już najdalej stoi od właściwej produkcji, która częstokroć przechodzi w proste faktorstwo i życie z dowcipu i przebiegłości a nie z rzeczywistej usługi oddanej produkcji, jeszcze najlepiej prosperuje. I to jest zwyczajnym zjawiskiem w ubogich krajach. Handel wymaga i mniej kapitału i mniej wykształcenia od produkcji i dlatego też łatwiej go rozwinąć jak produkcję racjonalną, czy to rolniczą czy przemysłową”<sup>63</sup>.

Szczepanowski pisał o niewielkiej grupie przemysłowców i kupców, wnoszących pozytywne wartości do życia społeczno-gospodarczego kraju. Na podstawie materiałów źródłowych izb przemysłowo-handlowych ustalić można rzeczywistą liczbę osób zaangażowanych w działalność gospodarczą. Ich skład ustalano na podstawie wyborów, a czynne prawo wyborcze mieli przedsiębiorcy posiadający prawa obywatelskie i prowadzący samodzielnie lub jako jawni wspólnicy działalność przemysłową, górniczą i handlową, zwierzchnicy i dyrektorzy spółek akcyjnych, płacący określonej wielkości podatek zarobkowy<sup>64</sup>. W 1887 r., czyli w czasie, kiedy Szczepanowski przygotowywał wydanie *Nędzy Galicji*, liczba wyborców do krakowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej wynosiła 15 099 osób, w tym 2550 kupców i 12 549 przemysłowców. W 1906 r. głosować mogło 16 585 osób (8423 kupców i 8162 przemysłowców)<sup>65</sup>. *Wielka księga adresowa* z 1907 r. podaje informacje o 374 prywatnych i miejskich przedsiębiorstwach oraz o 47 towarzystwach, spółkach akcyjnych, ban-

<sup>59</sup> Ibidem, s. 59–60.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 71.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>62</sup> Ibidem.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 72–73.

<sup>64</sup> T. Kargol, *Izba Przemysłowo-Handlowa*, s. 44.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 45.

kach i kasach oszczędności. W Podgórzu natomiast *Księga* rejestrowała 46 firm jednoosobowych i spółek z dwoma udziałowcami oraz 7 towarzystw<sup>66</sup>.

Przeobrażenia społeczno-gospodarcze (uwłaszczenie chłopów) i prawne w Galicji (likwidacja przymusu cechowego) wpływały na kształtowanie się nowej grupy społecznej — burżuazji (przedsiębiorców). Skąd ona się wywodziła? Jakie były drogi kariery zawodowej galicyjskich liderów przedsiębiorczości? Zostawali nimi rzemieślnicy — znawcy zagadnień techniczno-produkcyjnych (Ludwik Zieleniewski). Drugą grupę tworzyli kupcy, awansując z pozycji detalisty do rangi właściciela firmy, prowadzącej działalność nie tylko w całej Galicji, ale również w Austro-Węgrzech i Europie (Juliusz Grosse). Wielu powstańcom styczniowym, dla których droga powrotu do rodzinnych stron w Królestwie Polskim została definitywnie zamknięta, Galicja autonomiczna dawała możliwość realizacji marzeń o własnym przedsiębiorstwie czy sukcesie zawodowym (Eustachy Chronowski, Zenon Suszycki). Galicja przyciągała również inwestorów z innych krajów monarchii habsburskiej. W 1908 r. bracia Emil i Salomon Czeczowiczka z Wiednia założyli w Andrychowie nowoczesną fabrykę o nazwie „Czeczowiczka Bracia, pierwsza galic. tkalnia mechaniczna dla wyrobów bawełnianych”<sup>67</sup>. Pamiętać również należy o ziemianach i arystokratkach, podejmujących działalność przemysłową.

W latach 1848–1914 r. wykształcił się w Galicji model nowoczesnego przedsiębiorcy, dzięki któremu powstały w Galicji nowe gałęzie przemysłu (maszynowy — L. Zieleniewski i K. Lipiński, naftowy — Z. Suszycki, cukierniczy — Adam Piasecki), rozwijał się handel i usługi (hotelarstwo — E. Jaxa Chronowski). Dokonała się również transformacja przedsiębiorstw w sferze organizacyjnej i własnościowej (powstają firmy jednoosobowe, spółki rodzinne i akcyjne) oraz produkcji.

Analiza przebiegu karier czołowych przedsiębiorców galicyjskich, nasuwa jeden wniosek — przechodzili oni stopniowo od skromnej praktyki rzemieślniczej do działalności przemysłowej i fabrycznej.

L. Zieleniewski swoją karierę przedsiębiorcy rozpoczął od prowadzenia warsztatu kowalskiego, w którym produkował i naprawiał przedmioty codziennego użytku, kuł konie, wyrabiał podkowy oraz zajmował się „fabrykacją i naprawą” powozów. Ok. 1847 r. podjął pierwsze prace z zakresu naprawy maszyn rolniczych. Przełomem w rozwoju firmy było umiejętne wykorzystanie koniunktury na maszyny rolnicze po uwłaszczeniu chłopów w Galicji, oraz sytuacji na rynku charakteryzującym się słabą produkcją miejscową i wysokimi kosztami importu zagranicznych narzędzi. W 1849 r. podjął produkcję maszyn rolniczych (pługi, radła i brony). Zieleniewski rozpoczął również współpracę ze środowiskami ziemiańskimi. Został członkiem Towarzystwa Rolniczego w Krakowie, które wspierało jego działalność. Spośród członków Towarzystwa szczególnie pomocni w rozszerzeniu działalności fabryki Zieleniewskiego byli: Adam Potocki i Leon Rzewuski, którzy sprowadzali z najlepszych zagranicznych fabryk modele maszyn i narzędzi, poddając je

<sup>66</sup> Stefana Mikulskiego *Wielka księga adresowa*, r. 3, 1907, rozdz. 5, s. 1–8.

<sup>67</sup> T. Kargol, *Izba Przemysłowo-Handlowa*, s. 34.



próbom na miejscu. Służyły one następnie za wzór w fabryce Zieleniewskiego<sup>68</sup>. Przed Zieleniewskim i jego przedsiębiorstwem pojawiły się nowe wyzwania: krępujące prawo (Zieleniewski był członkiem cechu), brak odpowiednich urządzeń technicznych, brak kapitału, wykwalifikowanych robotników i modeli nowoczesnych maszyn. Udało mu się jednak rozwiązać powyższe problemy. Po 2 latach starań, w 1853 r., wyzwolił się z ograniczeń cechowych i uzyskał koncesję na założenie „c.k. uprzywilejowanej krajowej fabryki maszyn rolniczych i narzędzi Ludwika Zieleniewskiego”. Na jej rozwój uzyskał pożyczkę od A. Potockiego, prezesa Tow. Rolniczego w Krakowie, w wysokości 17 tys. złr., na 5%, spłacaną do 1891 r. Nabył nieruchomość przy ul. św. Marka 31 w Krakowie i przystosował ją do celów przemysłowych — zbudował gmach fabryki i zakupił odpowiednie maszyny<sup>69</sup>. W 1851 r., jako pierwszy w Galicji, zainstalował maszynę parową o mocy 12 KM, która służyła do poruszania maszyn roboczych. Z zagranicy ściągnął specjalistów i modele narzędzi. Zieleniewski był samoukiem, ale dzięki zdolnościom organizacyjnym i rozumieniu potrzeb rynku osiągnął sukces. Produkcja odbywała się pod jego osobistym nadzorem. Stał się on niekwestionowanym liderem w zakresie przemysłu maszynowego. W 1857 r. założył pierwszą w Galicji odlewnię żelaza, którą przez kilka lat prowadził jego syn Michał (zm. w 1905 r.). W 1860 r. wykonano w fabryce pierwszy kocioł parowy, a rok później pierwszą maszynę parową. Natomiast dwadzieścia lat później, w 1881 r., wykonaną pierwszą konstrukcję mostową<sup>70</sup>.

Drugim, obok Zieleniewskiego, pionierem przemysłu maszynowego i kolejowego w Galicji był K. Lipiński. W 1886 r. uruchomił wspólnie z czeskim inżynierem Schenkiem fabrykę maszyn, którą w 1890 r. wspólnicy przekształcili w fabrykę produkującą wagony kolejowe. Lipiński dwa lata później spłacił wspólnika i został właścicielem i kierownikiem „Fabryki Wagonów i Maszyn w Sanoku — Kazimierz Lipiński”. W 1894 r. przekształcił ją w spółkę akcyjną o nazwie „Pierwsza Fabryka Wagonów w Sanoku”. Firma wyróżniała się szeroką gamą produktów: wagonów kolejowych, wózków wąskotorowych, konstrukcji żelaznych, maszyn wiertniczych, maszyn parowych<sup>71</sup>.

Również A. Piasecki, prekursor nowoczesnego przemysłu cukierniczego w Krakowie (do tej tradycji odwołuje się współczesna firma „Wawel”), rozpoczął karierę jako praktykant rzemieślniczy w Kielcach i Warszawie. Po zdaniu egzaminu czeladniczego przyjechał do Krakowa, gdzie podjął pracę w cukierni (1893 r.), a następnie założył własny zakład (1898 r.). Przełomem w jego karierze było otwarcie w 1910 r. fabryki czekolady w odpowiednio zaadaptowanym budynku przy ul. Szlak. Początki firmy były skromne, a zatrudnienie niewielkie (22 pracowników). Na to wystarczały skromne oszczędności przed-

<sup>68</sup> P. Przybytek, „Poglądy c.k. Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego na modernizację rolnictwa w latach 1845–1862”, maszynopis pracy magisterskiej w Instytucie Historii UJ, s. 12, 22–23, 25–26, 36–38.

<sup>69</sup> W. Saryusz-Zaleski, op. cit., s. 119.

<sup>70</sup> *Pismo pamiątkowe wmurowane w węgly przy poświęceniu nowych zakładów fabrycznych c.k. uprzyw. Fabryki Maszyn L. Zieleniewski w Krakowie Towarzystwo Akcyjne*, Kraków 1907, s. 1–2.

<sup>71</sup> S. M. Brzozowski, op. cit., s. 395–396.

siębiorky. Przełomem w rozwoju zakładu było uzyskanie w 1911 r. pożyczki od Wydziału Krajowego. Piasecki sprowadził nowoczesne maszyny i firmy Lehman z Drezna i zmodernizował budynek. Na dalsze inwestycje (zakup 2 parcel i maszyn) zaciągnął kolejny kredyt z Krajowego Funduszu Przemysłowego<sup>72</sup>.

Największe galicyjskie zakłady wyróżniały się nowoczesnym wyposażeniem i parkiem maszynowym. Właściciele krakowskiego browaru — Juliusz August John (od roku 1853), a następnie Alfred i Hugon Johnowie (od 1871 r.) — położyli znaczne zasługi dla rozwoju przemysłu w Krakowie. Ich browar należał do czołówek zakładów piwowarskich w Galicji, przechodząc modernizację od 1856 do 1899 r. W tym czasie Johnowie zbudowali kolejno stajnię, wozownię, skład beczek, piwnice i słodownię. Browar wyposażony został w kocioł parowy i elektryczne oświetlenie<sup>73</sup>. Również browar żywiecki systematycznie modernizowano, instalowano urządzenia najlepszych firm austriackich i niemieckich. W latach dziewięćdziesiątych przebudowano urządzenia chłodnicze i kotłownię oraz wybudowano warzelnię, która umożliwiła szybkie zwiększenie produkcji<sup>74</sup>.

Józef Adam Baczewski rozwinął firmę ojca i dziada dzięki modernizacji i zastosowaniu zagranicznych urządzeń. Wybudował również rafinerę spirytusu<sup>75</sup>.

Z. Suszycki z zawodu był inżynierem specjalistą. Pracował jako dyrektor kopalni ropy w Ropiance, której właścicielem był W. Fibich<sup>76</sup>. Jako dyrektor kopalni w Ropiance przeprowadził w 1885 r. modernizację zakładu. Wyposażył go w narzędzia do wiercenia systemu kanadyjskiego, zakupione w fabryce „L. Zieleniewski” w Krakowie<sup>77</sup>.

Bernard Liban, założyciel cementowni w Borku Fałęckim pod Krakowem, w latach dziewięćdziesiątych XIX w. unowocześnił zakład. Wybudował 6 pieców szybowych o ruchu ciągłym jego własnej konstrukcji. Zamiast transportu konnego zastosował kolejkę wąskotorową. Cementownia Libana produkowała cement portlandzki, który spełniał normy wiedeńskiego Towarzystwa Inżynierów i Architektów. Na przełomie XIX i XX w. nastąpił dalszy rozwój firmy, która przekształciła się wielofunkcyjny kombinat z 10 piecami, młynami do cementu i młynami do przemiału mąki surowcowej, warsztatami stolarskimi, ślusarskimi i kowalskimi oraz własną elektrownią<sup>78</sup>.

Dzięki inicjatywie, rzutkości i kapitałom prywatnych przedsiębiorców, w XIX w. powstało i rozwinęło się nowoczesne hotelarstwo. Pionierem kra-

<sup>72</sup> A. Weber, *Geneza i rozwój przemysłu cukierniczego w Krakowie (do roku 1914)*, w: *Rozwój przemysłu rolno-spożywczego na ziemiach polskich w XIX i XX w. (materiały z sesji naukowej)*, red. C. Łuczak, Poznań 1979, s. 102–103.

<sup>73</sup> „Czas” 235, 16 X 1866, s. 4; A. Siuda, *Browar krakowski 1848–190*, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego” 7, 1997, s. 103–114.

<sup>74</sup> Szerzej zob. A. Spyra, *Browar Żywiec 1856–1996*, s. 26–32.

<sup>75</sup> Z. Krzemicka, *Baczewski Józef Adam (1829–1911)*, PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 202.

<sup>76</sup> *Historia polskiego przemysłu naftowego*, t. 2, s. 303–304, 449.

<sup>77</sup> *Cennik narzędzi wiertniczych i aparatów destylacyjnych*, Kraków 1887, s. 5.

<sup>78</sup> L. Zachuta, *Historia Fabryki Portland-Cementu Bernarda Libana*, „Cement-Wapno-Beton” 6/68, 2001, 2, s. 71–72.

kowskiego dziewiętnastowiecznego hotelarstwa był Kasper Poller, założyciel Hotelu Pollera, który wyróżniał się dobrą lokalizacją (w pobliżu Rynku i dworca kolejowego). Na początku XX w. posiadał on restaurację, ogrzewane korytarze i elektryczne oświetlenie. Był własnością rodziny Pollerów, którą w latach osiemdziesiątych XIX w. reprezentował Adolf Poller.

Okres świetności Hotelu Saskiego — jednego z najstarszych hoteli krakowskich, założonego w 1820 r., rozpoczął się w połowie XIX stulecia, wraz z przejęciem go na własność przez rodzinę Hallerów. Był ich własnością do 1921 r. Hallerowie przeprowadzili gruntowną modernizację, która trwała etapami kilkadziesiąt lat. Łączył w sobie elementy gastronomiczne (restauracja, kawiarnia), rozrywkowe (sala balowa) i noclegowe. Hotel Saski przy ul. Sławkowskiej oferował pokoje oświetlone elektrycznie w cenie od 2 koron, wynajem sal na spotkania i koncerty, organizację rautów, bali, wesel i obiadów we własnej restauracji<sup>79</sup>.

W drugiej połowie XIX w. Hotel Saski ustąpił miejsca Grand Hotelowi, o którego sukcesie zadecydowała osobowość jego twórcy — Eustachego Jaxy Chronowskiego. Po powstaniu styczniowym Chronowski wyemigrował z Królestwa Polskiego do Francji, gdzie prawdopodobnie pracował w branży hotelarskiej. W latach siedemdziesiątych XIX stulecia wrócił do kraju i osiadł w Krakowie. Został administratorem Hotelu Saskiego, jednego z najlepszych w mieście. Doprowadził do jego unowocześnienia. Założył restaurację, odnowił salę balową<sup>80</sup>. Ambicje Chronowskiego sięgały jednak znacznie dalej — marzył o założeniu własnego przedsiębiorstwa. Zgodę na założenie hotelu otrzymał w 1886 r., a już w roku następnym Grand Hotel mógł przyjąć pierwszych gości. Chronowski nie ograniczał się jedynie do hotelarstwa. W 1899 r. podpisał umowę z francuską firmą George Goulet z Reims, zostając jej przedstawicielem w handlu hurtowym winem i innymi alkoholami. Chronowski otworzył również sklep z winem przy ul. Sławkowskiej<sup>81</sup>. W latach dziewięćdziesiątych Chronowski wykupił posesję i budynek hotelu od rodziny Czartoryskich. Będąc już jego właścicielem, a nie dzierżawcą, poczynił kolejne inwestycje. Przede wszystkim powiększył i przebudował Grand Hotel. Zakupił kamienicę przy ul. św. Jana 10, a następnie połączył wszystkie kamienice w jeden kompleks. W gmachu urządzono nową restaurację oraz kawiarnię i cukiernię (od 1900 r.), a w Sali Lustrzanej organizowano obiady, bankiety, przyjęcia weselne i karnawałowe bale<sup>82</sup>. Kawiarnia i cukiernia oferowała ciasta, lody oraz wyroby czekoladowe firm krajowych i zagranicznych<sup>83</sup>. Chronowski postawił przede wszystkim na jakość i nowoczesność. Grand Hotel nie należał do najtańszych w Krakowie, ale oferował komfortowe usługi. Na każdym piętrze znajdowała się łazienka. Urządzono czytelnię z prasą krajową i zagra-

<sup>79</sup> B. Zin, *Powstanie i rozwój współczesnej koncepcji hotelu na przykładzie Hotelu Saskiego w Krakowie*, „Czasopismo Techniczne” 102, 2005, z. 13: *Architektura*, s. 187–201.

<sup>80</sup> I. Homola-Skąpska, *Grand Hotel*, s. 25.

<sup>81</sup> Ibidem, s. 47.

<sup>82</sup> Ibidem, s. 39–46.

<sup>83</sup> Ibidem, s. 51.

niczną. Hotel oferował też wysokiej jakości wina i menu, za które odpowiadał Francuz Maurice<sup>84</sup>.

W 1910 r. w *Księdze adresowej* reklamowały się 22 hotele. Gustaw Sacher był właścicielem Hotelu Royal pod Wawelem, który oferował 72 pokoje, kawiarnię i restaurację urządzoną na wzór wiedeński, konny omnibus hotelowy; personel znał język polski i niemiecki. Atutem jego była lokalizacja oraz sąsiedztwo urzędu pocztowego i telegraficznego. Semi Kubie był właścicielem Hotelu „Metropol” przy ul. Gertrudy 28. Hotel oferował 32 pokoje, restaurację z piwem pilzneńskim i ogródkiem z werandami. Na ul. Floriańskiej funkcjonował Hotel Polski z szeroką ofertą noclegów. Salomon Wasserlauf był właścicielem Hotelu Londyńskiego przy ul. Stradom. Mayer Rappaport był właścicielem hotelu przy ul. Dietla. Właścicielem Hotelu Polskiego był Stanisław Niedośpiały<sup>85</sup>. W 1912 r. Aleksander Ritterman otworzył Hotel Francuski (róg ul. Pijarskiej i św. Jana), który dysponował luksusowymi pokojami, centralnym ogrzewaniem, ciepłą i zimną wodą, telefonami miejskimi i międzymiastowymi we wszystkich pokojach, kawiarnią i restauracją. Gości hotelowych z dworca kolejowego przywoziło auto<sup>86</sup>.

Wraz z rozwojem przedsiębiorstw galicyjskich następowała ewolucja zarządzania i zmieniała się forma prawna. Pierwsze zakłady miały kształt firm jednoosobowych (warsztat L. Zieleniewskiego, cementownia i fabryka sody oczyszczonej B. Libana). Stopniowo zakłady te przekształcały się w spółki osobowe (firmowe, rodzinne). Po śmierci Ludwika Zieleniewskiego w 1885 r. jego zakład został przekształcony w rodzinną spółkę „L. Zieleniewski”, której właścicielem była wdowa i dzieci, firmą zaś kierowali bracia Edmund i Leon jako współdyrektorzy (1885–1906)<sup>87</sup>. B. Liban w latach 1889–1890 r. przekształcił firmę w spółkę z udziałem swego brata Władysława i siostry Marii, żony kupca Wilhelma Fränkla. Nowa firma otrzymała nazwę „Bernard Liban i Spółka”. W 1892 wycofał się z niej Władysław Liban. W 1900 r. Bernard Liban przedłużył spółkę z siostrą na 10 lat<sup>88</sup>.

Konieczność utrzymania produkcji i jej zwielokrotnienie przekraczało jednak możliwości jednej osoby lub rodziny. Na przełomie XIX i XX w. w Galicji powstały spółki akcyjne. Jedną z pierwszych była fabryka K. Lipińskiego. Dotychczasowy jej właściciel został dyrektorem, a właścicielami firmy zostali akcjonariusze (ziemianie, przedsiębiorcy, inteligencja). Zarząd Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa Akcyjnego Budowy Wagonów i Maszyn w Sanoku składał się z prezesa (Tadeusz Dzieduszycki), wiceprezesa, Rady Zawiadow-

<sup>84</sup> Ibidem, s. 33–34.

<sup>85</sup> A. Kuźniarski, *Śladami krakowskiego hotelarstwa*, „Folia Turistica” 10, 2001, s. 8–12, 19–20.

<sup>86</sup> Ł. T. Sroka, *Nie tylko my potrafimy się zabawić (historia Krakowa widziana z hotelowego okna)*, „Gazeta Wyborcza” 215, 14 IX 2007, (wydanie Kraków), s. 13.

<sup>87</sup> „Kontrakt spółki z dnia 3 IX 1891 r. między Leonem Zieleniewskim, Edmundem Zieleniewskim, Matyldą z Zieleniewskich Zamościkową, Heleną z Zieleniewskich Szczepańską i Florą z Zieleniewskich Dembowską”, Archiwum PAN (dalej: APAN) w Warszawie, zespół Fabryki Maszyn L. Zieleniewski w Krakowie Spółka Akcyjna, sygn. III-128, nr 46.

<sup>88</sup> „Czas” 267, 27 V 1916, wyd. wieczorne, s. 3; L. Zachuta, op. cit., s. 71–72.

czej, Komitetu Wykonawczego, Komitetu Rewizyjnego i dyrektora naczelnego<sup>89</sup>. W towarzystwa akcyjne przekształcone zostały zakłady „L. Zieleniewski” i fabryka sody amoniakalnej B. Libana<sup>90</sup>.

W 1906 r. E. i Leon Zieleniewscy przekształcili rodzinną spółkę w spółkę akcyjną z kapitałem 1 500 000 koron. Obsługą finansową przedsięwzięcia zajęła się wiedeńska instytucja finansowa Credit-Anstalt. Nowa firma otrzymała nazwę C.K. Uprzywilejowana Fabryka Maszyn „L. Zieleniewski” Towarzystwo Akcyjne w Krakowie. Dyrektorem naczelnym został E. Zieleniewski i pełnił tę funkcję do 1919 r. Do pierwszej Rady Nadzorczej weszli: Leon Zieleniewski, E. Zieleniewski, Alfred Szczepański, Mieczysław Dembowski, Jan Steczkowski, Jerzy Günter, Ludwik Neurath, Wilhelm Kux, Robert Kern<sup>91</sup>.

Nowa spółka stała się przedsiębiorstwem nowoczesnym i wielowydziałowym. Składało się ono z czterech, a następnie pięciu oddziałów, specjalizujących się w odrębnej wytwórczości. Oddział I produkował maszyny parowe, pompy parowe, maszyny wyciągowe dla kopalń, kołowroty i żurawie, kompresory, urządzenia mechaniczne dla gorzelni, tartaków, młynów, rzeźni i gazowni itp., oddział II produkował kotły parowe różnych systemów i wielkości oraz zbiorniki, oddział III zajmował się budową mostów kolejowych i drogowych oraz konstrukcji dachowych, oddział IV wykonywał odlewy budowlane i maszynowe według własnych lub nadesłanych wzorów do wagi 10 ton, oddział zaś V konstruował i budował parowe i benzynowe łodzie, statki oraz bagry rzeczne. Także browar w Żywcu dzielił się na autonomiczne wydziały, które współdziałały ze sobą<sup>92</sup>.

W mniejszych firmach zarządzanie miało charakter jednoosobowy, a właściciel był jednocześnie kierownikiem (Chronowski). Również Piasecki przez długi czas swą firmę prowadził samodzielnie. Dopiero w 1920 r. sprzedał ją spółce, która powołała spółkę akcyjną „A. Piasecki — Fabryka Czekolady w Krakowie S.A.”. Piasecki był jej udziałowcem i dyrektorem naczelnym<sup>93</sup>.

O sukcesie firmy decydowała nie tylko osoba właściciela, ale również odpowiednia polityka personalna. Przedsiębiorcy galicyjscy starali się zatrudniać na stanowiskach kierowniczych fachowców, nie tylko z kraju, ale i spoza Galicji. Chronowski do prowadzenia kuchni w Grand Hotelu ściągnął specjalistę z Francji, a do prowadzenia kawiarni i cukierni — z Warszawy<sup>94</sup>. W 1911 r. Piasecki na kilka miesięcy zatrudnił specjalistę szwajcarskiego, który kierował produkcją i szkolił załogę<sup>95</sup>.

W miarę rozwoju zakładów i produkcji zwiększało się zatrudnienie. W latach 1886–1890 fabryka Zieleniewskiego zatrudniała od 93 do 91 osób. W 1903 r.

<sup>89</sup> Protokół V. Walnego Zgromadzenia Pierwsz. Galic. Towarzystwa Akcyjnego Budowy Wagonów i Maszyn w Sanoku, Lwów 1899, s. 11.

<sup>90</sup> „Wiadomości Gospodarcze” 17, 27 V 1916, s. 1.

<sup>91</sup> Pismo pamiątkowe, s. 2–3.

<sup>92</sup> A. Spyra, Browar Żywiec 1856–1996, s. 25.

<sup>93</sup> R. Kotewicz, Z dziejów przemysłu Krakowa w latach 1918–1939, Kraków 1981, s. 202.

<sup>94</sup> I. Homola-Skąpska, Grand Hotel, s. 52–53.

<sup>95</sup> A. Weber, op. cit., s. 103–104.

zatrudnienie wzrosło do 18 urzędników i 289 robotników, a w 1907 r. do 33 urzędników i 372 robotników<sup>96</sup>.

W zakładach L. Zieleniewskiego relacje między robotnikami a pracodawcami regulował *Regulamin robotniczy c.k. uprz. Fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewni w Krakowie*, wydany w 1886 r. Ustalał on zasady przyjęcia do pracy. Warto podkreślić, iż nie zatrudniano kobiet i młodocianych do 14 roku życia. Normował też dzień pracy: 10,5 godziny dziennie, w przypadku palaczy i maszynistów 12 godzin, oraz wprowadzał wolną niedzielę. Regulamin ustalał prawa i obowiązki robotników z zakresu płac, odpowiedzialności za narzędzia, chorób i wypadków od pracy. Regulował zasady pracy, wprowadzał obowiązkową odzież ochronną i inne przepisy w zakresie bezpieczeństwa. Ustalał powody zwolnienia z pracy bez wypowiedzenia<sup>97</sup>.

W stosunku do pracowników właściele przedsiębiorstw byli wymagający. A. Piasecki znał dobrze swych pracowników, osobiście decydował o przyznawaniu podwyżek płac. Większość załogi stanowiły kobiety. Personel fabryki był zróżnicowany i składał się z majstrów, czeladników, pomocników i zawijaczek oraz pracowników sezonowych. Majstrowie kierowali działami. Wynagrodzenie było zróżnicowane. Majstrowie zarabiali od 45 do 90 koron tygodniowo, zawijaczki zaś i pracownice sezonowe od 8 do 16 koron. Płace w fabryce Piaseckiego były jednak o 30–40% wyższe niż w innych zakładach podobnego typu. Czas pracy wynosił 10 godzin z dwiema przerwami na posiłek. Stosowano godzinowy i akordowy system wynagrodzeń. Na akord pracowały głównie zawijaczki. Prawa i obowiązki pracowników regulował regulamin. Robotnicy zobowiązani byli do zachowania tajemnicy o produkcji. Nie wolno im było pracować w innych zakładach, przedstawiać fałszywych zaświadczeń i świadectw, dokonywać kradzieży, samowolnie opuszczać stanowiska pracy, palić papierosów. Za złamanie regulaminu groziło zwolnienie z pracy z dwutygodniowym okresem wypowiedzenia dla majstrów i czeladników i tygodniowym dla pracowników niewykwalifikowanych<sup>98</sup>.

E. Chronowski w mniejszym stopniu troszczył się personel hotelowy i pracowników kuchni. Kuchnie i pracownia cukiernicza znajdowały się w suterenach. Nie doprowadzono tam ciepłej wody, brakowało dobrego oświetlenia i wentylacji. W piwnicach znajdowały się pomieszczenia mieszkalne dla 7 pracowników. Były one ciasne, pozbawione światła i wentylacji. Władze miejskie domagały się od Chronowskiego przebudowy tych pomieszczeń, co jednak nie nastąpiło. Z drugiej strony Chronowski ubezpieczał pracowników<sup>99</sup>. Tego rodzaju podwójne standardy postępowania wobec pracowników nie były niczym niezwykłym, charakteryzowały większość przedsiębiorców na ziemiach polskich.

<sup>96</sup> „Przegląd stanu przedsiębiorstwa przemysłowego w roku 1890”, APAN w Warszawie, zespół Fabryki Maszyn L. Zieleniewski w Krakowie Spółka Akcyjna, sygn. III-128, nr 76, nlb.; *Pismo pamiątkowe*, s. 2.

<sup>97</sup> *Regulamin robotniczy c.k. uprz. Fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewni w Krakowie*, Kraków 1886.

<sup>98</sup> A. Weber, op. cit., s. 104–106.

<sup>99</sup> I. Homola-Skąpska, *Grand Hotel*, s. 70–71.

Z kolei K. Lipiński robotników traktował paternalistycznie. Budował dla nich osiedla, organizował teatry, czytelnie i domy kultury. Filia jego zakładów w Zagórzcu zatrudniała ok. 1000 ludzi<sup>100</sup>.

O sukcesie przedsięwzięć gospodarczych decydowała właściwa strategia marketingowa i działalność reklamowa. Wielu początkujących galicyjskich przedsiębiorców stanęło przed trudnymi wyzwaniem. Musieli pozyskać klienta, wytrzymać presję konkurencji, a często przebić się na rynek. Intuicyjnie wyczuwali właściwy czas i miejsce na założenie własnej firmy. Galicyjscy przedsiębiorcy wykorzystywali różne sposoby pozyskania klientów.

Ludwik Zieleniewski organizował dla ziemian pokazy maszyn i narzędzi rolniczych, prezentował swoje produkty na wystawach w Krakowie (1853, 1856) i Wiedniu (1857). W pierwszych latach działalności Zieleniewski o swej ofercie informował klientów za pośrednictwem specjalnych cenników, katalogów i prospektów, a następnie reklam prasowych, umieszczanych m.in. w poszczególnych tomach krakowskiej *Wielkiej księgi adresowej* i „*Czasie*”. Ogłoszenia prasowe fabryki L. Zieleniewskiego z przełomu XIX i XX w. charakteryzowały się bogatym materiałem informacyjnym o: nazwie firmy, dacie jej założenia jako zakładu rzemieślniczego (1804), przekształcenia w fabrykę (1848) lub jej uruchomienia (1849), danych teleadresowych, poszczególnych jej oddziałach oraz o najważniejszych zamówieniach zrealizowanych przez firmę. Reklamę wzbogacały elementy graficzne: herb Austrii i maszyna.

Firma „L. Zieleniewski”, zarządzana zarówno przez jej twórcę, jak i jego synów, prowadziła działalność wydawniczą na szeroko zakrojoną skalę. Publikowano przede wszystkim katalogi i cenniki. W ciągu kilkudziesięciu lat przeszły one znaczną ewolucję od jednostronicowej ulotki<sup>101</sup> po kilkunastostronicowe i bogato ilustrowane książeczki. Cenniki zakładów „L. Zieleniewski” podzielić można na ogólne, zawierające pełną ofertę<sup>102</sup> oraz specjalistyczne, poświęcone wybranym profilom produkcji, jak choćby narzędzia dla rolnictwa<sup>103</sup>, pompy<sup>104</sup>, urządzenia wiertnicze<sup>105</sup>. Firma drukowała swe materiały

<sup>100</sup> S. M. Brzozowski, op. cit., s. 396.

<sup>101</sup> Cennik narzędzi gospodarczo-rolniczych w Zakładzie Ludwika Zieleniewskiego w Rakowie trzy ulicy Szpitalnej Nr. 604 wyrabianych, [Kraków 1849].

<sup>102</sup> „L. Zieleniewski” c.k. uprzyw. Zakład Budowy fabryk przemysłowych, machin parowych i kotłów, fabryka narzędzi rolniczych, odlewnia żelaza, metalów, skład lokomobli, młocarni parowych, żniwiarek, składy angielskich, francuskich, czeskich, niemieckich machin i narzędzi. Cennik z roku 1874, Kraków 1874; „L. Zieleniewski” c.k. uprzywilejowany zakład budowy fabryk przemysłowych, machin parowych i kotłów, Fabryka narzędzi rolniczych, odlewnia żelaza i metalów. Skład lokomobli, młocarni parowych i żniwiarek. Składy angielskich, francuskich, czeskich, niemieckich machin i narzędzi. Rol założenia 1848, Kraków 1887; C.k. uprzyw. Fabr. Masz. L. Zieleniewski w Krakowie Tow. Akc. poleca maszyny parowe z najnowszymi stawidłami, pompy, kotły, walce drogowe parowe i konne, konstrukcje mosty żelazne, motory ropne, statki, bagry, łodzie motorowe oraz odlewy z żelaza i metalu, Kraków 1910.

<sup>103</sup> Cennik z c.k. uprzyw. Fabryki Machin i Narzędzi Gospodarczo-Rolniczych, Odlewnia Żelaza i Metalów L. Zieleniewskiego w domu przy ul. Św. Scholast. Krakowie, Kraków [1869].

<sup>104</sup> Cennik pomp c.k. uprzyw. Fabryki maszyn, budowy kotłów i odlewni pod firmą L. Zieleniewski. Kraków, ulica Krowoderska L. 63. Rok założenia 1848, Kraków 1893.

<sup>105</sup> „L. Zieleniewski”. Cennik przyrządów wiertniczych dla wszelkich kopalni, Kraków 1878; Cennik narzędzi wiertniczych systemu kanadyjskiego c.k. uprzyw. Fabryka maszyn, odlewnia żelaza i metalów L. Zieleniewskiego w Krakowie, Kraków 1885.

przede wszystkim w języku polskim, rzadziej w niemieckim<sup>106</sup>. Ciekawą inicjatywą marketingową kierownictwa firmy było opublikowanie drukiem listów klientów z opiniami na temat produktów i ich zastosowania. Broszura ta zawierała 22 świadectwa potwierdzające wysoką jakość wyrobów krakowskiej firmy<sup>107</sup>.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych firma Zieleniewskiego wypracowała zasady i warunki sprzedaży, które umieszczane były w cennikach i obowiązywały przez następne lata. Podawane ceny były stałe, gotowe maszyny sprzedawano za gotówkę, w przypadku montowania maszyn u klienta pobierano 1/3 kwoty zadatku, firma nie odpowiadała za uszkodzenia w transporcie, dawała jednak możliwość naprawy lub przerobienia zużytych, niepotrzebnych maszyn, żaden towar nie był wysyłany bez wypróbowania. Firma bezpłatnie wysyłała kosztorysy, plany i rysunki. Przy zbiorowych zamówieniach udzielała rabatu<sup>108</sup>.

Elementem marketingu wprowadzonego przez galicyjskich przedsiębiorców było uzyskiwanie i promowanie własnych znaków ochronnych i marek firmowych, będących symbolem jakości oferowanych towarów i świadczonych usług. Firma J. Groszego specjalizująca się w handlu herbatą wyróżniała się znakiem firmowym o nazwie „Rączka” lub „Herbata z Rączką”, który umieszczano na opakowaniach w reklamach, ostrzegając jednocześnie, że „naśladowanie tej Marki ochronnej sądownie będzie dochodzone”<sup>109</sup>. Konkurencyjna firma Henryka Szarskiego sprzedawała herbatę pod marką „Herbata z wieżą”. Palarnia kawy Mikołaja Jawornickiego w Krakowie z siedzibą przy Rynku Głównym operowała zastrzeżonym znakiem, który wprawdzie nie miał rozpoznawalnej nazwy, ale przedstawiał kobietę o egzotycznych rysach twarzy z dwoma wiaderkami na ramionach na tle dwóch palm. Również zakłady przemysłowe korzystały ze znaków ochronnych firm i towarów. Browar w Żywcu jako znaku firmowego używał herbu żywieckich Habsburgów, zwieńczonego koroną arcyksiążęcą. Znakiem firmowym była również nazwa: „Arcyksiążęcy Browar w Żywcu”. Umieszczano ją na budynkach, urządzeniach, dokumentach fabrycznych, pieczęciach i żetonach piwnych, pieczęciach, kartkach pocztowych, drukach okolicznościowych. Była nieodzownym składnikiem reklamy prasowej<sup>110</sup>. Firma Ludwika Zieleniewskiego i jego dzieci uzyskała markę ochronną pod nazwą „L. Zieleniewski”. W Galicji była ona symbolem wysokiej jakości.

Chronowski uruchomił swój Grand Hotel na przełomie roku 1886/1887, kiedy otwarto Krajową Wystawę Rolniczo-Przemysłową w Krakowie. Chciał też pozyskać wymagających klientów ziemiańskich, zjeżdżających do Kra-

<sup>106</sup> Preis-Liste über Kanadische Erdbohrwerkzeuge. K.k. priv. Maschinenfabrik Eissen- und Metall-Giesserei L. Zieleniewski in Krakau, Krakau 1885.

<sup>107</sup> Świadectwa dotyczące maszyn parowych i kotłów wykonanych w c.k. uprzyw. fabryce maszyn pod firmą L. Zieleniewski, Kraków — Krowoderska L. 63, Kraków 1898.

<sup>108</sup> Cennik z c.k. uprzyw. Fabryki Machin, s. 10–11; L. Zieleniewski c.k. uprzyw. Zakład Budowy fabryk przemysłowych, s. II.

<sup>109</sup> M. Ziółek, op. cit., s. 146.

<sup>110</sup> A. Spyra, G. Zwierzyna, op. cit., s. 19.



kowa na czas karnawału<sup>111</sup>. Uruchomienie hotelu połączone zostało z odpowiednią akcją marketingową w krakowskim „Czasie”. Otwarcie miało uroczysty charakter, uczestniczyli w nim wybitni przedstawiciele życia społecznego Galicji, z Mikołajem Zyblikiewiczem na czele, przedstawiciele prasy („Czas”) i radni miejscy. Uroczystości otwarcia, szeroko opisywane w gazetach, nie mogły pozostać niezauważone przez potencjalnych przyszłych klientów<sup>112</sup>. Dzięki temu Grand Hotel zyskiwał na marce. Po intensywnej akcji promocyjnej w momencie uruchomienia Hotelu w 1887 r. Chronowski ograniczył później reklamy. Anonsy ukazywały się głównie w okresach przedświątecznych. Chronowski jasno określił profil potencjalnego klienta: zamożny przedstawiciel świata polityki, kultury, arystokrata i ziemianin, a następnie ludzie wolnych zawodów, przedsiębiorcy. Właściciel nie czekał na klienta, wręcz przeciwnie, wychodził do niego, zwłaszcza do cudzoziemców. Nawiązał kontakty z angielskimi i amerykańskimi firmami organizującymi wycieczki turystyczne<sup>113</sup>. W godzinach przyjazdu pociągów do Krakowa wysyłał na dworzec karetę z reklamą hotelu, a następnie konny omnibus<sup>114</sup>.

J.A. Baczewski swój sukces oparł na reklamie i na wysokiej jakości produktów, z którymi trafiał nie tylko na rynek krajowy, ale i zagraniczny. Reklamy prasowe Baczewskiego odznaczały się wysokim poziomem artystycznym i merytorycznym.

Piasecki również postawił na jakość i różnorodność oferty. W 1914 r. firma produkowała 14 gatunków czekolady twardej i 16 nadziewanej oraz czekoladki deserowe, karmelki, biszkopty, torciki i cukierki. Produkty były starannie zawijane w opakowania firmowe, a cukierki sprzedawano w puszkach. Do klientów Piasecki docierał za pośrednictwem reklamy prasowej i cenników. W 1916 r. uruchomił w Rynku Głównym sklep fabryczny. Ceny nie odbiegały od konkurencji, a niekiedy były niższe. Odbiorcom hurtowym udzielano rabatów, zwłaszcza przy większych zamówieniach i płatności gotówką. Piasecki w surowce i półfabrykaty zaopatrywał się bezpośrednio u producentów, a ziarno kakaowe sprowadzał bezpośrednio z Holandii<sup>115</sup>.

Przedsiębiorcy galicyjscy nie ograniczali się wyłącznie do spraw swego przedsiębiorstwa. Wielu z nich angażowało się w działalność społeczną, polityczną i publicystyczną. Ludwik Zieleniewski był radcą miejskim, członkiem krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej i Towarzystwa Technicznego. W 1872 r. przygotowywał ilustrowany podręcznik dla rolników i przemysłowców, w którym omawiał maszyny i urządzenia<sup>116</sup>.

Leon Zieleniewski opracował program industrializacji kraju, zachowany w formie luźnych i odręcznie pisanych notatek. Podzielił on przemysł na „drobny” i „większy”. Jego zdaniem popieranie tego pierwszego wymagało

<sup>111</sup> I. Homola-Skąpska, *Grand Hotel*, s. 30–31.

<sup>112</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>113</sup> Ibidem, s. 26–37.

<sup>114</sup> Ibidem, s. 45.

<sup>115</sup> A. Weber, op. cit., s. 104, 108.

<sup>116</sup> L. Zieleniewski, *Ilustrowany podręcznik dla rolników i przemysłowców. (Przegląd narzędzi i maszyn rolniczych i przemysłowych; objaśnienia o ich składzie i właściwym użyciu)*, Kraków 1872.

nie wielkich kapitałów, lecz planowej polityki wspierającej rzemiosło, zwłaszcza w miejscowościach położonych w pobliżu linii kolejowych i dróg. W jej ramach należało powołać „rodzaj muzeum sztuki rękodzielniczej”, poruszać problemy rzemiosła na łamach prasy technicznej oraz informować rękodzielników o maszynach, które mogły ułatwić pracę i obniżyć koszty produkcji. Omawiając sytuację „przemysłu większego”, Zieleniewski dostrzegał ogromne problemy: rozrost pewnych jego gałęzi (gorzelnictwo, browarnictwo, młynarstwo, przemysł drzewny, górnictwo nafty), słabszą pozycję innych działów i konieczność importu towarów z zagranicy, niewłaściwe lokowanie kapitałów oraz brak perspektyw dla specjalistów. Sądził, że sytuację uzdrowić mogła odpowiednia polityka władz autonomicznych i postawa zwykłych Polaków. Władze powinny zabiegać u władz centralnych o interesy galicyjskich przemysłowców w państwie. Zwykli mieszkańcy Galicji jako klienci powinni kierować się patriotyzmem przy zakupach, lecz aby mogło to przynieść pożądane efekty, kupcy powinni informować, czy sprzedają towar krajowy, czy zagraniczny, tak aby klient miał możliwość wyboru. Zieleniewski nie wprowadzał jednak podziału na towar krajowy — dobry i zagraniczny — zły. Proponował zebranie informacji o polskich specjalistach pracujących za granicą i ściągnięcie ich do kraju. Kapitał zaś do przemysłu ściągnąć mogą jedynie spółki akcyjne, dające szanse na zyski większe od dochodu z lokat i papierów wartościowych. Jedynie firmy w formie spółek akcyjnych mogą podjąć się uruchomienia „nieznanych u nas fabryk a należących [do] przemysłu większego”<sup>117</sup>.

Chronowski był społecznikiem aktywnym na wielu płaszczyznach. Pełnił funkcje członka zarządu, prezesa i członka honorowego Przytuliska Weteranów Powstania 1863 r. Angażował się w akcje charytatywne, zbierał okazy artystów polskich<sup>118</sup>. Majątek w testamencie przekazał Arcybractwu Miłosierdzia i Banku Pobożnego oraz gminie Kraków i fundacji, którą założyć miało miasto i Arcybractwo. Arcybractwo zrezygnowało z administrowania hotelem. Obowiązek ten przejęła gmina, która nie była zadowolona z jego wyników finansowych. W 1918 r. wydzierżawiono kawiarnię na 3 lata. W tym samym roku sprzedano Grand Hotel na licytacji. Nabyli go hr. Aleksander Skrzyński, Zygmunt Zamoyski i Wanda z Badenich Zamoyska<sup>119</sup>.

W sprawie Galicji niezwykle zaangażował się Leopold Baczewski. Był wieloletnim członkiem, a następnie wiceprezydentem i prezydentem lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej, członkiem Komisji Krajowej dla Spraw Przemysłowych przy Wydziale Krajowym, jednym z założycieli i liderów Centralnego Związku Galicyjskich Przemysłowców, zastępcą prezesa i prezesem Wydziału Powiatowego we Lwowie<sup>120</sup>. W 1895 r. Baczewski opublikował broszurę

<sup>117</sup> Notatki w sprawie podniesienia przemysłu krajowego oraz opinie dotyczące zamiany przedsiębiorstwa na „Towarzystwo Akcyjne”, APAN w Warszawie, zespół Fabryki Maszyn L. Zieleniewski w Krakowie Spółka Akcyjna, sygn. III-128, nr 76, nlb.

<sup>118</sup> I. Homola-Skąpska, *Grand Hotel*, s. 27–28.

<sup>119</sup> Ibidem, s. 73–77.

<sup>120</sup> Z. Krzemicka, *Baczewski Leopold (1859–1924)*, PSB, t. 1, s. 203.

poświęconą problematyce monopolu wódczanego w Galicji<sup>121</sup>. Na Pierwszy Zjazd Przemysłowy w Krakowie w 1901 r. przygotował broszurę poświęconą kartelizacji. Opowiadał się w niej za ujęciem działania karteli w formy prawne. W tym celu — twierdził — powinna zostać przygotowana specjalna ustawa kartelowa. Jego zdaniem: „Obecnie obowiązujące ustawy dlatego głównie są złe lub niedostateczne, ponieważ przepisy, mające zastosowanie do kartelów, hamują, a nawet tamują zupełnie istnienie lub rozwój kartelów pożytecznych, nie są jednak równocześnie w stanie zapobiec rozwojowi, lub istnieniu kartelów szkodliwych”<sup>122</sup>. Program Baczewskiego zakładał jawne istnienie karteli jako związków prawnych. Każdy kartel byłby zarejestrowany w księgach publicznych i podlegał kontroli rządowej. Władze otrzymałyby możliwość zmiany statutów karteli, nakładania wysokich kar pieniężnych na kartele działające niezgodnie z prawem, obniżania lub likwidowania celi na artykuły, których wyrób w państwie został skartelizowany. W ramach Ministerstwa Handlu powinny funkcjonować odpowiednie urzędy i sądy kartelowe. Ponadto przy resorcie należałoby ustanowić doradcą „Radę monopolowo-kartelową”, złożoną z ekonomistów, prawników i fachowców, reprezentujących wszystkie gałęzie przemysłu, jak również handel i rolnictwo<sup>123</sup>. Zdaniem Baczewskiego takie rozwiązania ułatwiłyby przemysłowy rozwój Galicji. Przekonywał bowiem, że „Ustawa kartelowa winna zawierać takie postanowienia, które by wzbraniały kartelom przeszkadzać w powstaniu przemysłów, a zwłaszcza przemysłów rodzimych, lub mało przemysłowych naszej monarchii”<sup>124</sup>.

Z. Suszycki zaangażował się w rozwój zawodowego szkolnictwa naftowego. Był dyrektorem powołanej w 1885 r. Praktycznej Szkoły Wiercenia Kanadyjskiego w Ropiance, przeniesionej do Wietrzna koło Jasła i funkcjonującej w tej miejscowości w latach 1888–1896. Była to pierwsza tego typu szkoła w Europie. W 1896 r. zrezygnował z tej funkcji. Szkołę w Wietrznie połączono ze szkołą w Borysławiu, a Suszycki został członkiem komisji, której zadaniem było opracowanie nowego programu nauczania<sup>125</sup>. Był członkiem redakcji „Nafty”, czołowego czasopisma galicyjskiego poświęconego górnictwu naftowemu, ukazującego się od 1893 r.<sup>126</sup> Był też współtwórcą i działaczem Towarzystwa Techników Naftowych<sup>127</sup>.

Nędza Galicji Szczepanowskiego była surowym rozliczeniem z cywilizacyjnym i ekonomicznym opóźnieniem Galicji. Brak przemysłu, słabe rolnictwo, analfabetyzm oraz marazm społeczeństwa w zakresie przedsiębiorczości były smutną rzeczywistością zaboru austriackiego XIX stulecia. Wystąpienie

<sup>121</sup> L. Baczewski, *Monopol wódczany i Galicya*, Lwów 1895.

<sup>122</sup> Idem, „Kartele”, (Streszczenie broszury, wydanej w dzień Zjazdu p.t. Leopold Baczewski, Kartele, Lwów 1901), w: *Referaty wygłoszone na I. Zjeździe Przemysłowym w Krakowie we wrześniu 1901 r.*, Kraków b.d.w., s. 15.

<sup>123</sup> Ibidem, s. 16–17.

<sup>124</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>125</sup> P. Franaszek, *Mysł techniczna*, s. 41–42; *Historia polskiego przemysłu naftowego*, t. 2, s. 305–306.

<sup>126</sup> P. Franaszek, *Mysł techniczna*, s. 46.

<sup>127</sup> Ibidem, s. 48.

Szczepanowskiego utrwaliło to przekonanie i rozciągnęło je na cały okres zaborów, w tym na lata 1888–1914.

Od publikacji książki Szczepanowskiego w 1888 r. kształtowały się jednak w Galicji różnorodne postawy ekonomiczne, podkreślające potrzebę zmian. Lansowali je publicyści, jak choćby T. Rutowski i Tadeusz Romanowicz. Rolnictwo, niektóre gałęzie przemysłu (gorzelnictwo, górnictwo naftowe) oraz sektor usług stopniowo przezwyciężały stagnację. Od lat dziewięćdziesiątych pojawili się w Galicji ludzie przedsiębiorczy, prekursorzy nowoczesnego kapitalizmu, których sposób myślenia i działania odbiegał od ocen Szczepanowskiego, a przybliżał ich do standardów Królestwa Polskiego czy też Czech i krajów austriackich monarchii. Nowe pokolenie kupców i przemysłowców modernizowało swoje firmy, tworzyło spółki zamiast firm rodzinnych, inwestowało w nowe technologie, reklamowało się w prasie, poszukiwało nowych rynków zbytu, zatrudniając specjalistów, w tym cudzoziemców, czy też promowało szkolnictwo zawodowe. Wielu galicyjskich przedsiębiorców, fabrykantów, kupców, hotelarzy z przełomu XIX i XX stulecia cechowała aktywność, dynamika w działaniu, skłonność do podejmowania ryzyka, innowacyjność i wykorzystywanie szans na rozwój firm. Nie wszyscy odnosili jednak sukces, a przykładem może być bankructwo samego Szczepanowskiego.

Tez Szczepanowskiego o fatalnej kondycji galicyjskich przedsiębiorców nie można więc rozciągać na lata późniejsze, na przełom wieków i początek XX stulecia, dla tego pokolenia są one niesłuszne i krzywdzące. Z drugiej strony materiał źródłowy i stan badań nie pozwalają na zweryfikowanie zasadniczych tez *Nędzy Galicji* w zakresie gospodarki i przedsiębiorczości dla okresu do 1888 r.

W moim artykule nie obalam twierdzeń Szczepanowskiego, lecz podejmuję polemikę z „czarną legendą” nędznej Galicji, która przez pryzmat broszury Szczepanowskiego kraj ten ocenia negatywnie zarówno w roku 1772, 1848 (uwłaszczenie), 1888 czy też w 1914. Galicja w przededniu wielkiej wojny nie jest tym samym krajem, o którym pisał Szczepanowski. Zmieniała się mentalność elit, które odchodząc myślenia antymiejskiego i antyindustrialnego oraz niechętnego działalności pozarolniczej, dostrzegają potrzebę przedsiębiorczości jako formy pracy i czynnika produkcji. Rozwinęła się prasa ekonomiczna i stowarzyszenia gospodarcze z programem wspierania przemysłu (Liga Pomocy Przemysłowej, Centralny Związek Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego). Zmieniała się również sama Galicja i jej miasta, z Krakowem i Lwowem na czele. Powstały w nich nowe przedsiębiorstwa: zakłady przemysłowe, domy handlowe, hotele, restauracje i kina. Zapoczątkowany został pewien proces, który dopiero mógł skrócić cywilizacyjny i gospodarczy dystans między Galicją a uprzemysłowionymi krajami Austro-Węgier czy też Wielkopolską i Królestwem Polskim.

Dla rekonstrukcji dziejów ekonomicznych Galicji konieczne jest opracowanie biografii przemysłowców i kupców, często mniej znanych, ale odgrywających ważną rolę w rozwoju gospodarki. Powinny one obejmować przygotowanie zawodowe przedsiębiorców, przebieg karier, aktywność gospodarczą (sukcesy, stosunek do innowacyjności, lokowanie kapitałów), osobowość,

mentalność i zainteresowania oraz styl życia, działalność pozazawodową, udział w życiu politycznym. Z badaniami biograficznymi wiąże się kolejny postulat — studia nad dziejami i ekonomiką najważniejszych przedsiębiorstw, cechami ich produkcji, zarządzaniem, wyposażeniem technicznym, rolą kadry technicznej i zarządzającej, relacjami pracodawca-pracownik, działalnością marketingową i reklamową (potrzeba badań nad reklamą handlową w Galicji). Kontynuować należy studia nad organizacjami reprezentującymi świat biznesu: izbami przemysłowo-handlowymi i związkami branżowymi.